



Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych

Dziś obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych, święto honorujące i upamiętniające żołnierzy polskiego podziemia antykomunistycznego i antysowieckiego działającego w latach 1944-1963 w obrębie przedwojennych granic RP.

– W dniu 1 marca 1951 roku w więzieniu mokotowskim w Warszawie wykonano siedem wyroków śmierci na żołnierzach antykomunistycznego podziemia polskiego z organizacji Wolność i Niezawisłość – organizacji, która po rozwiązaniu Armii Krajowej, podczas okupacji sowieckiej, walczyła przeciw sowietyzacji i komunizacji państwa polskiego – powiedział Kurierowi Wileńskiemu dr hab. Jarosław Wołkonowski, prodziekan Wydziału Ekonomiczno-Informatycznego Wileńskiej Filii UwB.

Str. 4



Grób Sergiusza Kościatkowskiego na wileńskiej Rossie – ostatniego wileńskiego Żołnierza Niezłomnego
Fot. Marian Paluszkiwicz

Zapustowe 5-lecie „Korzyści”

Str. 7

Narciarskie zawody w Ignalinie

Str. 8

Sposoby na przeziębienie

Str. 14



ISSN 1392-0405



9 771392 040028

KURIER WILEŃSKI

Środa

Marzec 2017

1

Imieniny: *Albiny, Aldony, Antoniego, Feliksa, Budzysława, Dawida, Joanny, Józefa, Leona, Radosława i Switberta*

TRZY PYTANIA DO...

...Zemfiry Tejmurowej, internisty

1. Na wiosnę zwykle czujemy się bardziej zmęczeni. Przyczyną osłabienia jest często anemia. Czy jest ona groźna dla naszego zdrowia?

Są trzy stopnie anemii, czyli niedokrwistości, kiedy spada liczba czerwonych krwinek we krwi. Za normę uważa się parametr powyżej 130. Wskaźnik Hgb 90-120 wskazuje na niewysoką anemię, najbardziej niebezpieczna jest anemia poniżej 60. Podstawowym zadaniem hemoglobiny jest transportowanie tlenu i odżywanie wszystkich tkanek naszego organizmu. Kiedy liczba czerwonych krwinek krwi spada, oznacza to, że narządy organizmu nie otrzymują dostatecznej ilości tlenu. Na niedotlenienie są szczególnie wrażliwe mózg i serce. Przy anemii człowiek może nie odczuwać bólu, ale szybko się męczy, jest osłabiony, senny, nie ma apetytu.

2. Kiedy należy zacząć się niepokoić i rozpocząć leczenie?

To zależy od tego, co jest powodem zbyt niskiej liczby czerwonych krwinek. Jest rodzaj anemii, spowodowany chorobami przewodu pokarmowego i żołądka, kiedy żelazo źle jest przyswajane z produktów. Wtedy trzeba przeprowadzić badania przewodu pokarmowego. Anemia może być wywołana przez nieduże, chroniczne krwawienie z narządów wewnętrznych – dlatego, zanim się rozpocznie leczenie anemii, należy wyleczyć przyczynę krwawienia. Inną przyczyną jest obfite miesiączkowanie u kobiet. Tak więc leczenie anemii zależy od jej przyczyny. W dowolnym wypadku, jeżeli mamy wynik w badaniu poniżej 110, należy poddać się szczegółowym badaniom i podjąć leczenie.

3. Jakie produkty mają spożywać chorzy na anemię?

Przed wszystkim wątróbkę, mięso, zielone warzywa i owoce, które są źródłem żelaza.

Rozmawiała Anna Pieszko

Jesteśmy mniej zadowoleni z życia niż przed rokiem

Mieszkańcy Litwy są mniej zadowoleni z życia niż przed rokiem.

Jesienią 2016 r. w porównaniu z jesienią roku 2015 wskaźnik ten był o 5 proc. niższy i wynosił 70 procent.

Jako najważniejszy problem kraju respondenci wymieniają wzrost cen. Wynika to z najnowszego badania Eurobarometru.

Wyniki sondażu wskazują, że najważniejsze dla obywateli Litwy są problemy związane z gospodarką, zaś aż 51 proc. respondentów wymieniło inflację – informuje przedstawicielstwo Komisji Europejskiej na Litwie. Kolejne 4 ważne problemy również są związane z gospodarką: bezrobocie (26 proc.), niskie emerytury (21 proc.), wysokie podatki (20 proc.), ogólna sytu-

acja gospodarcza (19 proc.). Na szóstym miejscu uplasował się problem imigracji w UE, który wśród ważnych problemów wymieniło 15 proc. obywateli Litwy.

Zadowolenie z życia mieszkańców Litwy rosło przez dwa lata i w jesieni 2015 r. osiągnęło rekordowy poziom, kiedy to deklarowało je 75 proc. respondentów.

Pod względem poziomu satysfakcji z życia Litwa wciąż pozostaje jednak w tyle za sąsiadami: w Polsce zadowolonych z życia jest 85 proc. mieszkańców, w Estonii – 80 proc., na Łotwie – 75 proc. W mniejszym stopniu niż mieszkańcy Litwy zadowoleni z życia są Bułgarzy, Grecy, Włosi, Węgrzy, Portugalczycy i Rumuni.

wilnoteka.lt

DLA CZŁONKÓW FORUM PRZEDSIĘBIORCZOŚCI POLSKIEJ „KORONA”

Zarząd Forum Przedsiębiorczości Polskiej „Korona” informuje, że w dniu 30 marca 2017 r. o godz. 17.00 odbędzie się walne zgromadzenie członków Forum Przedsiębiorczości Polskiej „Korona”. Walne zgromadzenie odbędzie się w sali konferencyjnej Kawiarni „Sakwa”, ul. M. K. Paco 1/2, LT – 10309 Wilno.

Program zgromadzenia:

1. Zatwierdzenie rocznego sprawozdania z działalności Forum Przedsiębiorczości Polskiej „Korona” w 2016 r.
2. Wybory prezesa, członków zarządu, rewidenta Przedsiębiorczości Polskiej „Korona”.
3. Inne kwestie organizacyjne związane z działalnością Forum Przedsiębiorczości Polskiej „Korona”.

Dodatkowe informacje: info@korona.lt, tel. +370 656 22 085

KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 roku
Birbinių g. 4a, 02121-30 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44



DZIENNIK NALEŻY
DO EUROPEJSKIEGO
STOWARZYSZENIA GAZET
CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI
NARODOWYCH



POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE

Redaktor naczelny: Robert Mickiewicz [tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt]. **Zastępca red. nacz.:** Aleksander Borowik [info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46] **Sekretarz redakcji:** Lucja Stankevičiūtė [tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt] **Dziennikarze:** Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Łapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkievicz – fotoreporter **Współpracownicy:** Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk **Dział Promocji:** Andrzej Podworski – prenumerata [tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt], Diana Kaczan – reklama [tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt]. **Wydawca:** VšĮ „Kurier Wilenski” **Druk:** VšĮ „Vilnijos žodis” **Nakład:** 3000 egz.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Redaktor dyżurny: Alicja Klonowska



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

Rok szkolny na Litwie będzie dłuższy?

Rząd chce wydłużyć rok szkolny. Obecnie na Litwie uczniowie mają w porównaniu z rówieśnikami w innych państwach krótszy rok szkolny i dłuższe wakacje, co, zdaniem specjalistów, ma wpływ na postępy uczniów.

Minister oświaty i nauki Jurgita Petrauskienė zaznaczyła, że na razie nie wiadomo, od kiedy zmiany zostaną wprowadzone — czy będzie to wrzesień 2017, czy 2018 roku.

„Badania wskazują, że mamy niemal najkrótszy rok szkolny w całej Unii Europejskiej, a jego wydłużenie zaleca między innymi Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju. Ma to ścisły związek z postępami uczniów. Programy kształcenia nie powinny się zmienić, nie byłaby zwiększona ich objętość, ale na ich realizację przeznaczilibyśmy więcej czasu. Uczniowie mieliby mniej pracy domowej. Obecnie nasze dzieci są najbardziej obciążone zadaniami domowymi” — powiedziała

minister oświaty i nauki Jurgita Petrauskienė. Minister zaznaczyła, że na razie nie można mówić o konkretach — ile będzie trwał rok szkolny.

„Ile dni dodać: kilka czy kilkanaście, czy być może skrócić wakacje — o tym będziemy jeszcze dyskutowali. Z naszych analiz wynika, że w innych państwach UE uczniowie mają ferie co 7 lub 8 tygodni, takie są zresztą zalecenia ekspertów. Na Litwie tymczasem uczniowie klas początkowych mają tyle dodatkowych wakacji, że w niektórych szkołach w drugim półroczu wypadają one niemal co miesiąc: w styczniu, w lutym, w marcu i jest to związane również z różnymi naszymi świętami” — wyjaśniła Petrauskienė.

Obecnie rok szkolny na Litwie trwa 34 tygodnie. W innych państwach europejskich uczniowie uczą się od 37 do 40 tygodni w roku.

Nasi uczniowie mają najdłuższe wakacje. Ogółem odpoczywają cztery miesiące w roku. □

wilnoteka.lt

Litwa przeznaczy na obronę ponad 2 proc. PKB?

Rada Obrony Państwa zaproponowała w 2018 r. na obronę przeznaczyć ponad 2 proc. PKB.

„Rada Obrona Państwa postanowiła zaproponować, aby budżet Ministerstwa Ochrony Kraju w 2018 roku zwiększyć o 149 mln 200 tys. euro” — powiedziała po posiedzeniu doradcy ds. bezpieczeństwa narodowego prezydent Živilė Šatūnienė

„Zgodnie z obecnymi prognozami gospodarczymi ta suma będzie większa niż 2 proc. PKB” — dodała Šatūnienė.

Od czasu rosyjskiej agresji na Ukrainie, Litwa każdego roku zwiększa budżet obrony

średnio o 0,4 proc. W 2017 r. rząd przeznaczył na obronę 1,8 proc. PKB. Wcześniej zakładano, że zalecane przez NATO 2 proc. PKB na obronę Litwa osiągnie w 2020 r., później postanowiono przyspieszyć ten proces. Zwiększone środki są przeznaczane przede wszystkim na rozbudowę sił szybkiego reagowania oraz na modernizację i dobrojenie armii. Od stycznia 2017 r. na Litwie stacjonuje batalion NATO.

W skład Rady Obrony Państwa wchodzi: prezydent, premier, przewodniczący sejmiku, minister obrony kraju oraz dowódca wojska. □

zw.lt

PULS KURIERA

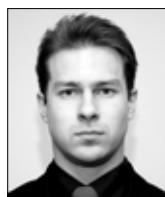
ZDJĘCIE DNIA



W Iraku cywile uciekają przed trwającą walką o Mosul Fot. archiwum

KOMENTARZ DNIA

Kraina Breżniewów i cierpiące dzieci



Zjawisko „breżniewizmu” oznaczało również, obok pozostałych cech zbrodniczej ideologii komunistycznej, przyklejanie się działaczy do stołków i stanowisk, na których pozostawali dożywotnio. Ze szkodą dla państwa.

Ostatnio Litwa wstrząsana jest co chwila doniesieniami o dzieciach, które są katowane, głodzone czy mordowane przez zwyrodnialców ze swego otoczenia, których nazwać rodzicami nie pozwala ludzki odruch. I pojawiają się oczywiście pytania o działania pracowników socjalnych, policji, urzędników czy instytucji kontrolera ochrony praw dziecka, którym kieruje niezmiennie od lat Edita Žiobienė. Właśnie Žiobienė wydaje się być przyspawaną do stołka, na którym ewidentnie sobie kompetencyjnie nie radzi — gdyby bowiem kierowana przez nią instytucja działała, jak trzeba, do kolejnych tragedii nie dochodziłoby zapewne. Bez odpowiedzi pozostają te same pytania po każdej kolejnej tragedii, wnioski też wydają się nie być wyciągane. I nie jest to chyba novum — Edita Žiobienė wcześniej kierowała Litewską Komisją Etyki Dziennikarskiej, która również działała fatalnie i ignorowała problemy, jak np. szerzenie w artykułach nienawiści do mniejszości narodowych.

Tragedią jest, kiedy nieusuwalne są ze stanowisk osoby, które nie potrafią sobie poradzić z wyzwaniem. Szczególnie gdy w grę wchodzi dobro dzieci...

Rajmund Klonowski

CYTAT DNIA

„Nie możemy mieć prawdziwie bezpiecznej i dostatecznej Europy, mając niestabilne sąsiedztwo” — powiedział szef Komitetu Regionów UE Markku Markkula

LICZBA DNIA

54

mld dolarów — o tyle prezydent USA Donald Trump planuje zwiększyć wydatki wojskowe w 2018 roku

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych

ze str. 1 »

Żołnierze Wyklęci byli nazywani bandytami i zdrajcami.

– W tym okresie 1944-1963 w podziemiu antykomunistycznym walczyło około 200 tys. Żołnierzy Wyklętych, z których około 7 tys. zginęło w walkach lub zostało rozstrzelanych z wyroków sądów Polski Ludowej i Związku Sowieckiego. Zostali oni napiętnowani przez system totalitarny, jako bandyci i zdrajcy. 17 lipca 1944 roku, po wyzwoleniu Wilna w dniu 13 lipca, większość oddziałów Armii Krajowej została rozbrojona przez oddziały sowieckie. Część polskich oddziałów AK przebywających wtedy na Wileńszczyźnie wyrwała się jednak z okrażeń sowieckiego i rozpoczęła walkę z okupantem. Straty walczących w antykomunistycznym podziemiu na Wileńszczyźnie szacunkowo są oceniane na około 200 Żołnierzy Wyklętych – zaznaczył dr hab. Jarosław Wołkonowski.

Oddzielną kartę walk z swietyzacją Polski zapisała 5. Wileńska Brygada, która wycofała się z Wileńszczyzny w trakcie operacji „Ostra Brama” i pokonując kilkaset kilometrów, walczyła na Pomorzu. Wielu jej żołnierzy oraz dowódca, legendarny „Łupaszka”, czyli Zygmunt Szendzielarz, a także sanitariuszka, Danuta Siedzikówna „Inka”, zginęli na polu walki lub z wyroków śmierci sądów jako Żołnierze Wyklęci.

– Ocenia się, że w podziemiu antysowieckim na Wileńszczyźnie w latach 1944/1945 było około 400 żołnierzy, którzy utworzyli kilkanaście nowych oddziałów: „Korsarz”, „Lis”, „Konar”, „Gozdawa”, „Horyń”, „Lipka”, „Myśliwy”, „Janusz”, „Lidzki”, „Edek”, „Cwaniak”, „Szczerby”, „Gaja”, „Jura”, „Orlicza” i inne. Część z nich przeszła z bronią w rękę

przez granicę sowiecko-polską, przez Puszcze Augustowską i kontynuowała walkę na terenie Polski Ludowej. W marcu 1945 r. kilka polskich oddziałów spotkało się w okolicach miejscowości Valkininkai (Olkienniki) z oddziałami litewskiego podziemia antysowieckiego. Zawarli porozumienie o wzajemnym informowaniu się o obławach sowieckich i wspieraniu się w walkach z sowieckimi oddziałami. Było to pierwsze takie polsko-litewskie porozumienie w czasach II wojny światowej – dodał dr hab. Jarosław Wołkonowski.

Walka z sowieckimi oddziałami pochłonęła wiele ofiar wśród polskich żołnierzy.


– Jako przykład może służyć wymordowanie całego oddziału polskiego w miejscowości Sangiliszki, nieopodal Solecznik, na początku lutego 1945 roku. Ta grupa została podstępnie rozbrojona przez oddział, który podszywał się pod oddział walczący z narzuconym sowieckim ustrojem. Tymczasem był przysłany z Moskwy i miał na celu likwidację podziemia antysowieckiego. Ponad 20 żołnierzy z

tego polskiego oddziału zostało rozstrzelanych, jak również cała rodzina Zofii Sakowicz, która polskich żołnierzy zakwaterowała. Wszyscy zostali rozstrzelani, nie zlitowano się nawet nad małymi dziećmi. Dom podpalamo, zaś ciała rzucono do ognia. 32 żołnierzy AK rozstrzelano w podziemiach budynku KGB w Wilnie na placu Łukiskim, zaś ciała pogrzebane zostały w willi NKWD znajdującej się w Tuskulanum – zaznaczył Wołkonowski.

Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych został uczczony w Wilnie oraz na Wileńszczyźnie. W niedzielę, 26 lutego, ponad 300 osób stanęło na starcie tradycyjnego biegu „Tropem Wilczym” w wileńskim parku Zakret.

W dniu Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych zaplanowano szereg uroczystości, m.in. składanie wieńców w miejscach pamięci, a także koncerty i prelekcje historyczne. Jarosław Czubiński, ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Litewskiej wraz z pracownikami ambasady, złoży kwiaty na gro-

bie Sergiusza Kościółkowskiego na wileńskiej Rossie – ostatniego, wileńskiego Żołnierza Niezłomnego. Następnie uda się na cmentarz parafialny do Ejszyszek, gdzie złoży wieniec w kwaterze wojskowej, gdzie spoczywają żołnierze, których zwłoki ekshumowano z nieupamiętnionych wcześniej miejsc pochówku w okolicach wsi w Ejszyskach. Kwatera uchodzi m.in. za symboliczny grób legendarnego dowódcy AK na Wileńszczyźnie por. Jana Borysewicza, pseud. „Krysia”

Dom Kultury Polskiej zaprasza o godz. 18.00 na prelekcję dr Kazimierza Krajewskiego z Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięi Narodowej w Warszawie, po której, o godz. 19.00, odbędzie się projekcja filmu Arkadiusza Gołębiewskiego „Inka. Zachowałam się, jak trzeba”. Jest to filmowa opowieść o legendarnej łączniczce z Oddziału 5. Wileńskiej Brygady AK, działającej na terenie Pomorza. Po projekcji odbędzie się koncert „Oskarżeni o wierność” śpiewaka i gitarzysty Andrzeja Kołakowskiego. 

Justyna Giedrojć



Żołnierze 5. Wileńskiej Brygady AK. Od lewej: ppor. Henryk Wieliczko „Łufa”, por. Marian Pluciński „Mścista”, mjr Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka”, NN, por. Zdzisław Badocha „Żelazny”
Fot. archiwum

Narciarskie zawody w Ignalinie

W miniony weekend w Ignalinie odbyły się drużynowe zawody w narciarstwie biegowym wśród Ośrodków Szkolenia Sportowego na Litwie. Bardzo liczną liczbą zawodników i, jak się okazało, po drugim dniu zmagania, jeszcze liczniejszą ilością zwycięstw zaprezentowała się drużyna Szkoły Sportowej Samorządu Rejonu Wileńskiego.

W skład reprezentacji drużyny narciarskiej wchodziło 5 biathlonistów z Niemenczyna – Rusłan Pukszo, Romuald Aleksandrow, Marek Griniuk, Wiktoria Romanowa, Kamilė Jakubauskaitė i, oczywiście, jak zwykle bardzo liczna, 9-osobowa grupa narciarzy z Mościszek – Denis Owczarow, Albert Kisiel, Artur Kozłowski, Emila Siawro, Anieli Lewko, Roland Sumbar, Daniel Jackiewicz, Kamila Stefanowicz, Ewelina Dulko.

Zawodnicy oraz ich trenerzy od samego początku byli świadomi tego, że cała przewaga była po stronie rywali, szczególnie tych pochodzących z Ignaliny, bądź z pobliskich miejscowości.

Można podziwiać sportowców z Mościszek, którzy w tym sezonie nie mieli zbyt dużo zgrupowań szkoleniowych, a dokładnie mieli tylko jedno zgrupowanie, które było zorganizowane przez Związek Narciarski Litwy w październiku w Druskienukach na sztucznej śniegu. Ale dzięki ludziom dobrej woli (Waldemar Mincewicz, Regina Kozłowska, Waldemar Klimaszewski i grono pedagogiczne Szkoły w Mościszkach oraz rodziców sportowców), nasi sportowcy mogli od czasu do czasu stanąć na śniegu.

W sobotę, 25 lutego, zawodnicy zmagali się w wyścigach indywidualnych z podziałem na trzy grupy. W grupie najmłodszej dwa medale do koszyka zwycięstw szkoły wniosły Wiktoria Romanowa – złoto oraz Kamilė Jakubauskaitė – srebro, które jeszcze przed tygodniem kształciły swoją sprawność na zgrupowaniach na pięknych trasach narciarskich w pobliskiej nam łotewskiej Madonnie. W tej grupie fantastycznie spi-

sał się Marek Griniuk, któremu udało się także stanąć na podium i zdobyć srebrny krążek. Na piątym miejscu został Roland Sumbar, któremu zabrakło ledwie 6 sekund do medalu brązowego.

W grupie młodzików, a mianowicie młodziczek niezwykle zacięta walka była między przedstawicielkami z Onikszt oraz naszymi reprezentantkami Emilią Siawro i Anielą Lewko. Na mecie okazało się, że cały trud nie poszedł na marne – Emilia zdobyła złoty krążek, Anieli stanęła na trzecim schodku podium.

Warty podziwu był występ młodziutkiej Eweliny Dulko, która po to, żeby kolejnego dnia pomóc koleżankom w biegu sztafetowym, musiała startować w starszej grupie i pokonać dwa razy dłuższy dystans, ale przyniosła drużynie kilka punktów do klasyfikacji ogólnej.

Juniorzy mieli ostrą konkurencję z reprezentantami Litwy, którzy jeszcze tydzień temu startowali na trasach Mistrzostw

Świata. Tu była odczuwalna silna przewaga rywali, ale to nie przeszkodziło naszym narciarzom wykazać piękną technikę, taktykę i możliwościami fizycznymi.

Wart pochwały jest Romuald Aleksandrow, który podobnie jak Ewelina Dulko startował w starszej grupie po to, żeby w zmaganiach sztafetowych wspomóc drużynę. Nie powiodło się Denisowi Owczarowowi, który miał kolizję na trasie i, niestety, złamał kij, co wyeliminowało go z walki o wyższe miejsca – ale duch walki go nie opuścił aż do mety, bo część dystansu pokonał z jednym kijem. W drugim dniu zmagania w drużynowych biegach sztafetowych mieliśmy cztery drużyny, które spisały się na 200 proc., bo każda z nich stała na podium. W grupie dziecięcej złote medale zdobyły: Wiktoria Romanowa, Kamila Stefanowicz oraz Kamilė Jakubauskaitė.

Sukces powtórzyli także chłopcy: Marek Griniuk, Daniel Jackiewicz i Roland Sumbar. W

grupie młodziczek w nierównej walce, ale z niedużą przewagą złote medale ustąpiły dziewczynom z Onikszt i drugie miejsce zajęły Emilia Siawro, Anieli Lewko i Ewelina Dulko. W grupie juniorów Romuald Aleksandrow swych kolegów – Alberta Kisiela i Rusłana Pukszo – „poprowadził” do srebrnych medali. W klasyfikacji generalnej nasi narciarze zdobyli 5 nominacji: dwa pierwsze miejsca w grupie dziecięcej, srebro w grupie młodziczek, brąz w grupie młodzików oraz srebro w grupie juniorów. Niskie ukłony dla wszystkich, którzy przyczynili się do wyniku drużyny, oddzielne podziękowanie dla młodych trenerów Szkoły Sportowej – Elwirze Branickiej i Radosławowi Aleksandrowowi za pomoc w przyszykowaniu sportowców, sprzętu na zawody oraz bezcenne motywowanie swych młodszych przyjaciół. □

Jerzy Lewko

trener narciarstwa

Szkoły Sportowej Samorządu

Rejonu Wileńskiego



Drużyna sportowców z Wileńszczyzny na zawodach w Ignalinie

Fot. autor

Puchar ZPL 2017: Sukcesy faworytów

Sezon sportowy koszykarzy i siatkarzy o Puchar ZPL powoli nabiera tempa. W miniony weekend druga kolejka rozgrywek przyniosła kilka niespodzianek, a niektóre drużyny osiągały nowe rekordy.

Koszykówka. W pierwszym pojedynku zmierzyli się Polonus oraz Suderwa Team. Występujący w roli faworyta Polonus pokazywał stabilną grę w ciągu całego meczu i prowadził pojedynkę. Suderwa Team, zdobywca małego pucharu ubiegłorocznych rozgrywek, jak i w pierwszym pojedynku nie nadążała za rywalem w zdobywaniu punktów i ostatecznie poniosła drugą porażkę z wynikiem 42:61 w rozgrywkach dywizji A.

Dla Polonusa było to już drugie zwycięstwo.

W drugim starciu brązowy medalista dużego pucharu Irsana zmierzyła się z Sokolem rejonu sołecznickiego.

Irsana była bezlitosna dla przeciwnika, a prym w drużynie wiodł Stefanowicz, który w sumie uzbierał 26 punktów. Ostatecznie Irsana z wynikiem 93:40 zmiażdżyła przeciwnika, dla którego to była już druga porażka w dywizji A. Ciekawie zapowiadał się trzeci pojedyn-



Sezon sportowy koszykarzy i siatkarzy o Puchar ZPL powoli nabiera tempa
Fot. Roman Niedźwiecki

nek, gdzie spotkali się faworycy w walce o medale: KSP i Herbalife-Ricard Rekst. Drużyna Herbalife w poprzednim pojedynku zaliczyła przegraną walkowerem, dlatego w meczu z KSP potrzebowała pierwszego zwycięstwa. Mimo wyrównanej walki i dominującej gry defensywnej to jednak drużyna Herbalife zdobyła zwycięstwo, 62:50 — z kolei KSP musiało zapisać na swoje konto pierw-

szą porażkę. Debiutant rozgrywek BC Turgiele po rekordowej porażce 17:102, rehabilitował się w drugim pojedynku, zdobywając 2 razy więcej punktów, aczkolwiek faworyt, Skavi wygrał bez trudu — 36:53. Po ostatnim zwycięstwie z 85 punktową przewagą BC Skojdziszki utrzymywały tempo i w drugim pojedynku.

Kolejnym rywalem, którego udało im się zdruzgotać — był


RKL — 87:32. Na razie BC Skojdziszki demonstrują najlepszą ofensywę w turnieju.

W meczu dywizji grupy B Stare Troki zmierzyły się z Gierwiatami. Stare Troki miały znaczny problem z ofensywą ekipie — w ciągu 40 minut udało się zdobyć zaledwie 29 punktów.

Gierwiaty bez trudu odniosły zwycięstwo — 53:29.

Siatkówka. Po zwycięstwie z mistrzami turnieju, Huraganem, nadal jest w świetnej formie. Tym razem jej ofiarą padli siatkarze Sztormu — 3:0.

Pierwszej porażki w turnieju doznał Eisas. Ekipa, która w ubiegłym roku w drodze do finału nie straciła nawet seta, już w drugiej kolejce tegorocznej edycji turnieju musiała przyznać wyższość Einika — 2:3.

W niedzielę drugie zwycięstwo zdobyli siatkarze Bujwidz, którzy z wynikiem 3:1 pokonali GTK. W innym spotkaniu Polonia 3:2 była lepsza od Eureki, a Ławaryszki bez straty seta pokonali Dream Team. 

Roman Niedźwiecki

Zwycięstwo drużyny chłopców z Mickun

WGimnazjum w Zujunach odbył się Drużynowy (dziewcząt i chłopców 2001 roku urodzenia i młodszych) Turniej Międzystrefowy Szkół Wiejskich na Litwie w Tenisie Stołowym 2017. W zawodach uczestniczyło 5 drużyn, które zmagaly się sobą systemem kołowym.

Drużyna chłopców z Gimnazjum w Mickunach odniosła bezsporny sukces w czterech zmaganiach i stała się zwycięzcą Turnieju Międzystrefowego Szkół Wiejskich na Litwie w Tenisie Stołowym.

Pokonana została drużyna z Gimnazjum w Kruonis, re-




Drużyna chłopców z Gimnazjum w Mickunach odniosła bezsporny sukces w czterech zmaganiach

jon koszedarski (3:0), drużyna z Gimnazjum w Vidiškēs, rejon ignaliński (3:0), drużyna z Gimnazjum im. V. Krevė w Merkinie (3:0), drużyna ze Szkoły Podstawowej im. An-

drzeja Stelmachowskiego w Starych Trokach, rejon trocki (3:2).

Zwycięskie 1. miejsce dało sportowcom z Mickun awans do turnieju o Mistrzostwa w

Tenisie Stołowym Szkół Wiejskich na Litwie, w którym zmierzy się pięć najsilniejszych drużyn zawodów międzystrefowych tenisa stołowego.

Drużyna dziewcząt z Gimnazjum w Mickunach w Drużynowym Turnieju Międzystrefowym Szkół Wiejskich na Litwie w Tenisie Stołowym zdobyła honorowe drugie miejsce, ustępując jedynie drużynie ze Szkoły Podstawowej im. Andrzeja Stelmachowskiego w Starych Trokach (1:3). 

Mark Wajtonis
trener Szkoły

Sportowej Samorządu
Rejonu Wileńskiego

Biturbo, twin turbo, twin scroll turbo – co to?

Wyposażenie silnika w turbosprężarkę to skuteczny sposób na uzyskanie dużej mocy przy niewielkich rozmiarach. Problemem jest jednak uzyskanie szybkiej reakcji na naciśnięcie pedału przyspieszenia.

Bezwładność turbosprężarki powoduje opóźnienie zwane turbodziurą. Istnieje kilka sposobów, by sobie z tym poradzić.

Gdy silnik pracuje na niskich obrotach, wytwarza niewielką ilość spalin, które nie są w stanie szybko rozpędzić turbiny. W związku z tym po dodaniu gazu również obroty sprężarki narastają powoli, więc powoli rośnie również ciśnienie oraz ilość powietrza, dostarczanego przez nią silnikowi — a zatem i ilość mieszanki paliwowo-powietrznej, której spalanie jest źródłem mocy.

Zmienna geometria.

Pierwszym sposobem przyspieszenia reakcji turbiny jest wyposażenie jej w przestawiane łopatki (tzw. kierownice), których przymknięcie powoduje wzrost prędkości spalin trafiających na łopatki turbiny i szybsze przyspieszenie jej obrotów. Przy wysokich obrotach kierownice otwierają się, zapewniając dopływ dużej ilości spalin i optymalną w tych warunkach pracę urządzenia. Taki układ, zwany turbosprężarką o zmiennej geometrii, jest stosunkowo niewielki i lekki, ale zawiera dodatkowe elementy ruchome, w tym siłownik podciśnieniowy sterowany elektrozaworem, co zwiększa prawdopodobieństwo awarii.

Co dwie, to nie jedna. Drugi sposób to wykorzystanie dwóch turbosprężarek — biturbo lub twin turbo. Określenia te są często używane zamiennie, jednak nie zawsze oznaczają to samo, ponieważ dwie sprężarki mogą pracować równolegle lub szerego-

wo. Układ równoległy oznacza po prostu dwie identyczne turbosprężarki, z których każda współpracuje ze swoją połową silnika — np. z czterema cylindrami jednego bloku V8. Ponieważ w tej sytuacji turbosprężarki są mniejsze, mają też mniejszą bezwładność, a zatem i krótszy czas reakcji. W układzie sekwencyjnym stosuje się mniejszą turbosprężarkę

nienia reakcji turbosprężarki, jest tzw. twin scroll turbo, zastosowane w 238-konnych, czterocylindrowych silnikach 2.0 Lexusa, używanych w modelach IS 200t, NX 200t, RC 200t, GS 200t i RX 200t.

Polega ono na rozdzielaniu kolektora wydechowego na dwa kanały, z których jeden obsługuje cylindry zewnętrzne, a drugi wewnętrzne, co




Gdy silnik pracuje na niskich obrotach, wytwarza niewielką ilość spalin, które nie są w stanie szybko rozpędzić turbiny **Fot. archiwum**

dla małych obrotów i większą dla dużych, co zapewnia zarówno szybką reakcję silnika, jak i dużą moc — oczywiście kosztem wzrostu komplikacji i masy. Taki układ wykorzystano w Toyocie Supra.

Twin scroll. Powyższe metody mają pewną wadę, wynikającą z cyklu pracy silników czterosuwowych i charakterystyki pracy rozrządu zaworów — przepływy spalin z poszczególnych cylindrów, łącząc się w kolektorze wydechowym, zakłócają się wzajemnie, co zmniejsza efektywność turbiny. Rozwiązaniem, pozwalającym tego uniknąć, a jednocześnie wyeliminować opóź-

pozwała uniknąć interferencji przepływu. Kanały różnią się przekrojem i są ukształtowane tak, że jeden zapewnia dużą prędkość przepływu spalin przy małych obrotach, a drugi odpowiedni przepływ gazów przy dużej mocy.

Wypływające z nich gazy trafiają na optymalnie ukształtowane łopatki tego samego wirnika turbiny. W ten sposób uzyskano niejako dwie turbiny w jednej, gwarantującą bardzo dobrą dynamikę silnika, praktycznie bez turbodziury, wysoką moc, a także znakomitą charakterystykę momentu obrotowego w szerokim zakresie obrotów. 

DOKOŁA KOŁA

Wpadka Volvo



Szwedzka marka zaliczyła wstydlivą wpadkę. Nowo wprowadzone modele muszą stawić się do serwisów producenta. Przywołane modele to S90, V90 Cross Country i XC90. Niektóre z egzemplarzy mają zamontowaną wadliwą śrubę mocującą kurtyny powietrzne. Element ten może pękać w wyniku reakcji chemicznej. Volvo przywołało już ponad 5 529 egzemplarzy, w których może występować powyższy problem.

Škoda robi furorę w Chinach

Škoda Auto rozpoczęła działalność w Chinach w 2007 roku. Pierwszym modelem wyprodukowanym przy współpracy z SAIC Volkswagen była Octavia. Pierwszy milion samochodów został sprzedany po sześciu latach i trzech miesiącach. 2-milionowy egzemplarz został przekazany w Szanghaju 27 lutego 2017 r.

Seat eMii – elektryczna propozycja

Koncept Seata eMii wykorzystuje komponenty Volkswagena e-Up! i dostosowuje się do programu koncernu zmierzającego do znacznego zwiększenia produkcji modeli z napędem elektrycznym i hybrydowym. Seat napędzany jest silnikiem elektrycznym o mocy 81 KM i maksymalnym momencie obrotowym 210 Nm, który pozwala na rozwijanie maksymalnej prędkości 129 km/godz. i przyspieszenia od 0 do 100 km/godz. w ciągu 11,3 sekundy.

Stronę przygotował
Witold Janczyk